

X kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI POLITYKI SENIORALNEJ**

**(NR 41)**

**z dnia 25 czerwca 2025 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Polityki Senioralnej (nr 41)

25 czerwca 2025 r.

Komisja Polityki Senioralnej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Joanny Boro-  
wiak (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- informację ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na temat realizacji ustawy o rencie wdowiej z uwzględnieniem obszarów wiejskich.
- projekt planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2025 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zbigniew Wasiak** naczelnik Wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Edmund Sęderowski** główny specjalista w Departamencie Oświaty i Polityki Społecznej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Katarzyna Książek** główny specjalista w Departamencie Polityki Senioralnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikiem, **Szymon Woźniak** zastępca dyrektora Departamentu Badań Społecznych i Rynku Pracy Głównego Urzędu Statystycznego, **Zdzisław Czarnecki** wiceprzewodniczący Obywatelskiego Parlamentu Seniorów, **Bolesław Meluch** wiceprezes Krajowego Instytutu Gospodarki Senioralnej wraz ze współpracownikiem, **Elżbieta Ostrowska** przewodnicząca Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów wraz ze współpracownikiem, **Jerzy Piókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, **Beata Jaroszyńska** wiceprezes Stowarzyszenia Ośrodek Dialogu, Edukacji i Rozwoju Mediacji, **Wojciech Kałkusiński** ambasador Głosu Seniora, **Kordian Kulaszewicz** prezes Fundacji Adaptacja, **Igor Marczak** wiceprezes Fundacji SeniorApp oraz **Krystyna Lewkowicz** i **Anita Richert-Kaźmierska** stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Mariusz Pawełczyk** i **Jolanta Szymańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

### Przewodnicząca poseł **Joanna Borowiak (PiS)**:

Dzień dobry. Otwieram 41. posiedzenie Komisji Polityki Senioralnej.

Serdecznie witam państwa posłów. Witam również przybyłych gości. Stwierdzam przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji. Na podstawie listy obecności stwierdzam również kworum. Szanowni państwo, jeszcze tylko sekundkę, bo czekam na listę, która jest dla mnie nieodzowna.

Witam serdecznie przybyłych gości. Jest z nami pani Dorota Bieniasz, członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nie wiem, czy panią tu widzimy. Gdzie pani jest? Nie ma pani. Pan Bartosz Gaca, dyrektor Departamentu Świadczeń Emerytalno-Rentowych ZUS, czy jest z nami? Czy jest z nami ktoś z ZUS? Bo zdaje się, że to ZUS ma przedstawiać dzisiejszy materiał. Pan Szymon Woźniak, Główny Urząd Statystyczny, dzień dobry, witam pana serdecznie. Pan Edmund Sęderowski, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi; pan Zbigniew Wasiak, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej; pani Magdalena Szymańska z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pani Katarzyna Książek również z KPRM, dzień dobry; i witam również serdecznie pana Igora Marczaka, wiceprezesa SeniorApp, który jest z nami obecny; serdecznie witam również panią Elżbietę Ostrowską, przewodniczącą Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów; panią Barbarę Ruszkowską-Gębke, członka Zarządu Głównego PZERiL; witam serdecznie pana Bolesława Melucha, wiceprezesa Krajowej Izby Gospodarki Senioralnej; witam również panią Marlenę Kondrat także z KIGS; pana Jerzego Piókarza, prezesa Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej; panią Beatę Jaroszyńską, wiceprezesa Stowarzyszenia Ośrodek Dialogu, Edukacji i Rozwoju Mediacji; pana Zdzisława Czarneckiego, przedstawiciela Obywatelskiego Parlamentu Seniorów, dziękuję za obecność; pana Kordiana Kulaszewicza, prezesa Fundacji Adaptacja, dzień dobry; i serdecznie witam nasze panie ekspertki, stałe

doradczynie Komisji: panią Krystynę Lewkowicz i panią dr Anitę Richert-Kaźmierską. Serdecznie witam państwa.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. W pierwszym punkcie mamy rozpatrzenie informacji ministra rodziny, praw i polityki społecznej na temat realizacji ustawy o rencie wdowiej z uwzględnieniem obszarów wiejskich, a w drugim punkcie rozpatrzenie planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia bieżącego roku. Nadmieniam również, że wczoraj odbyło się posiedzenie prezydium Komisji, gdzie ten plan pracy został uzgodniony. Ale oczywiście państwo posłowie macie prawo w tym kolejnym punkcie także i dzisiaj wносить swoje propozycje.

Szanowni Państwo, zapytam, kto z naszych gości będzie referował materiał i będzie to, proszę państwa, pan... Proszę mi dać szansę.

**Naczelnik Wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Zbigniew Wasiak:**

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

**Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):**

Pan Zbigniew Wasiak. Dziękuję panu serdecznie. Tutaj właśnie nie jest pan odhaczony. Naczelnik Wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych MRPiPS.

Panie naczelniku, oddaje panu głos. Proszę uprzejmie.

**Naczelnik Wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych MRPiPS Zbigniew Wasiak:**

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, odnosząc się do państwa prośby o przedstawienie informacji na temat realizacji ustawy o rencie wdowiej, minister rodziny...

**Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):**

Szanowny panie, bardzo proszę bliżej mikrofon i także niech pan go obniży, bo my pana nie słyszymy, po prostu.

**Naczelnik Wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych MRPiPS Zbigniew Wasiak:**  
Przepraszam.

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej chciałby zwrócić uwagę na fakt, że rząd przywiązuje szczególną uwagę do zabezpieczenia wdów i wdowców. Wśród najważniejszych zobowiązań rządu znalazły się m. in. kwestie dotyczące świadczeń społecznych. W pkt 20 umowy koalicyjnej wskazano, że zostaną wprowadzone rozwiązania gwarantujące godne warunki dla seniorów po śmierci współmałżonka.

W aktualnym stanie prawnym sytuacja osób w przypadku śmierci jednego ze współmałżonków wygląda w ten sposób, że druga z tych osób nabywa, obok prawa do swojego świadczenia, również prawo do ewentualnie renty rodzinnej, przy czym, zgodnie z nadal obowiązującymi przepisami, w przypadku zbiegu prawa do dwóch tych świadczeń jedno z tych świadczeń podlega zawieszeniu; wypłacane jest tylko jedno świadczenie, co do zasady wyższe lub wybrane przez zainteresowanego. Ten stan rzeczy zmienia się z dniem 1 lipca br., a mianowicie od dnia 1 stycznia zostały wprowadzone przepisy ustawy, wprowadzające tzw. rentę wdowią, to jest nowelizacja ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i innych ustaw. Ona wprowadza zarówno do systemu powszechnego, do systemu rolniczego, jak i systemu zabezpieczenia społecznego służb mundurowych nowe rozwiązanie polegające na tym, że w przypadku zbiegu prawa do dwóch świadczeń wdowa lub wdowiec otrzyma swoje jedno pełne wybrane świadczenie, a drugie świadczenie w wysokości 25%, przy czym od 1 lipca tego roku do końca przyszłego roku jest to wysokość 15%, a potem 25% docelowo. Oczywiście po spełnieniu określonych warunków, wśród których jest między innymi osiągnięcie wieku emerytalnego, pozostawanie we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci małżonka, nabycie prawa do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż przed pięcioma latami przed osiągnięciem wieku emerytalnego, jak również niewstąpienie w nowy związek małżeński, bo wtedy wypłata tej tzw. renty wdowiej ulegnie zawieszeniu, a także wysokość tego zbiegu świadczeń, popularnie nazywanego rentą wdowią, jest limitowana wysokością trzykrotności najniższej emerytury.

Te przepisy zostały wprowadzone 1 stycznia i spowodowały bardzo duże zainteresowanie wnioskodawców, bo zostało złożone ponad 1 mln wniosków do wszystkich organów emerytalno-rentowych, przy czym do ZUS zdecydowanie najwięcej, bo według danych, jakie zakład

nam przedstawił, jest to ponad 933 tys. wniosków. Do pozostałych organów jest to mniej więcej 125 tys. wniosków. Przy czym z tych pozostałych organów drugim co do wielkości organem jest Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Najmniej tych wniosków jest w służbach mundurowych.

Jeżeli chodzi o realizację tego świadczenia, to wnioski są składane od 1 stycznia, natomiast wypłata świadczeń nastąpi od 1 lipca tego roku. Z informacji ZUS, jak też różnych pozostałych organów emerytalno-rentowych – dlatego że minister rodziny, pracy i polityki społecznej w pewien sposób koordynuje wdrożenie tego projektu ustawy i w ministerstwie odbywały się spotkania z pozostałymi organami emerytalno-rentowymi – organy emerytalno-rentowe nie przewidują problemów z wypłatą tych świadczeń. Oczywiście nie wszystkie osoby z dniem 1 lipca czy w dacie wypłaty swego świadczenia otrzymają to świadczenie, bo to jest związane choćby z tym, że w końcowym okresie albo już po 1 lipca złożą wnioski. Liczba wniosków, które zostały złożone tak jak powiedziałem, wskazuje na bardzo duże zainteresowanie osób ubiegających się o to świadczenie – wdów i wdowców. Przy czym oczywiście trzeba mieć świadomość, że nie wszystkie te wnioski zostaną rozpatrzone pozytywnie, czyli ta liczba wnioskodawców otrzymujących to świadczenie będzie niższa z różnych powodów; choćby z tego, że część osób składających wnioski nie spełnia warunków do otrzymania tego świadczenia i pomimo szerokiej kampanii informacyjnej, jak również dostępnego kalkulatora, osoby te składały po prostu wnioski, rozumiemy, że na wszelki wypadek, żeby mieć tą pewność, że rzeczywiście nie spełniają warunków, a to może być choćby ten warunek dotyczący wysokości już dzisiaj pobieranego świadczenia, bo jeżeli świadczenie tej osoby przekracza trzykrotność najniższej emerytury, to pomimo złożenia wniosku, wniosek zostanie rozpatrzony, ale decyzja będzie negatywna, dlatego że ten zbieg świadczeń jest limitowany do tej kwoty trzykrotności najniższej emerytury.

Organy emerytalno-rentowe, tak jak powiedziałem, nie przewidują tutaj problemów z wypłatą terminową tych świadczeń. Te wnioski przyjmowane są na bieżąco, natomiast jakby realizacja formalna decyzji, czyli wysyłka decyzji nastąpi, nastąpi de facto od 1 lipca, tak jak jest przewidywana data rozpoczęcia wypłat świadczeń. Wypłaty tych świadczeń będą realizowane, co do zasady, w terminach aktualnych wypłat świadczeń osób ubiegających się o rentę wdowią albo posiadających świadczenie własne. To tyle z mojej strony. Jeżeli pani przewodnicząca będzie chciała jakichś szczegółowych wyjaśnień, to oczywiście odpowiem na pytania.

**Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Czy przedstawiciel MRiRW również chciałby coś dodać? Jeśli tak, to proszę uprzejmie.

**Główny specjalista w Departamencie Oświaty i Polityki Społecznej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Edmund Sęderowski:**

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Generalnie chcę potwierdzić te dane, które powiedział przed chwilą mój przedmówca.

Dodatkowo też muszę wskazać, że jest zwiększenie zainteresowania samą rentą rodzinną, czyli obserwujemy zwiększony napływ z wniosków o rentę rodzinną w KRUS. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję, chyba że jest z nami przedstawiciel Zarządu ZUS. Nie ma. To szkoda, że nie mamy, bo również poprosiłabym tutaj o głos i bardzo załuję, ponieważ ja będę miała pytanie. Wiem, że ZUS był zaproszony na dzisiejsze posiedzenie Komisji, więc też gorąca prośba do sekretariatu – gdybyście państwo zechcieli może zapytać, co było powodem nieobecności, bo były pytania.

Tak, są osoby tutaj wpisane. Pani Dorota Bieniasz i pan Bartosz Gaca. Może ci państwo się spóźnią, natomiast z całą pewnością pytania, jeżeli nie w takiej formule, bo trudno będzie, chyba że państwo posłowie będą mieli pytania, tak że jeśli będą pytania ze strony państwa posłów czy pań doradczyń, czy zaproszonych gości, strony społecznej, to te pytania proszę dzisiaj wyartykułować, my je wyślemy. Ja sobie nie wyobrażam, abyśmy nie uzyskali odpowiedzi. Szczególnie, że to ZUS jakby obsługuje ten projekt.

Ponieważ otworzyłam dyskusję, pozwolę sobie jako pierwsza ten głos zabrać, zachęcając oczywiście państwa posłów w pierwszej kolejności, w drugiej kolejności przedstawicieli strony społecznej i jako podsumowanie panie ekspert.

Ja mam takie pytanie do pana naczelnika z MRPiPS Zbigniewa Wasiaka. Otóż wiemy ze strony ministerstwa rodziny o tym, że wpłynęło już 1 mln wniosków. To bardzo dobrze. Ja się bardzo cieszę, że jest takie duże zainteresowanie; byłabym zdziwiona, gdyby go nie było z uwagi na to, że jest to projekt oczekiwany, ale też ten projekt został przedstawiony, jako obietnica, w zupełnie innej formule. Ustawa została podjęta przez Sejm, ale bardzo okrojona. Wysokość świadczenia jest mocno okrojona tylko do 15%. Mało tego, wprowadzono również szereg obostrzeń, które nie pozwalają wszystkim tym osobom, które chciałyby skorzystać z renty wdowiej, do tego, aby mogły z tej renty wdowiej skorzystać. Mówię to nie bez przyczyny, ponieważ jest to najczęściej pojawiający się temat z prośbą o interwencję w moim biurze poselskim. Nie tylko dlatego, że jestem przewodniczącą Komisji Polityki Senioralnej, bo wiem od moich koleżanek i kolegów posłów, że również do ich biur zgłaszają się głównie kobiety, które są rozczarowane, ponieważ były składać wnioski w ZUS i tam, szanowni państwo, też właśnie ubolewam nad tym, że nie ma przedstawiciela, bo chciałabym otrzymać odpowiedź, jak to jest możliwe, że od razu mówiono: „Nie ma pani szans, to proszę nie składać wniosku”.

Moje pytanie jest takie, może pan dyrektor trochę tę ciekawość zaspokoi – pan dyrektor powiedział, że część osób nie spełnia warunków. A ja zapytam, jak duża część tych warunków nie spełnia? Poproszę o dane liczbowe, ile seniorek, ilu seniorów nie spełnia warunków, które zawiera podjęta przez Sejm ustawa z zawartymi w niej rygorami, a ile osób jest, byłoby uprawnionych, gdyby te warunki były takie jak warunki pierwotne, to znaczy dużo wyższe świadczenie i bez wprowadzonych ograniczeń. Ostrzegaliśmy, ja również o tym mówiłam, kiedy ta ustawa była procedowana i przegłosowywana w Sejmie, że takie sytuacje niezadowolona i rozgoryczenia będą się pojawiały i one są. Dlatego proszę o odpowiedź na pytanie, jak duża część osób nie spełnia warunków. I teraz co zrobić, szanowni państwo, w sytuacji, kiedy... Może pytanie jest inne – dlaczego pracownicy ZUS odradzali składanie wniosku, mówiąc już z góry, że pani po prostu nie otrzyma tego świadczenia? Bo w tym momencie nie wiemy, ile osób się zgłosiło, a ile otrzymało decyzje odmowne. Może to wynikało z przyczyny takiej, żeby nie pisać decyzji odmownych. Ale skoro pan dyrektor powiedział, że takowe decyzje odmowne zostały podjęte, to również poproszę o informację, ile tych decyzji odmownych podjęto. 1 lipca już za chwilę, a ta ustawa wymaga tego – przynajmniej chociażby jej projektodawcy powinni dążyć do tego – żeby jednak te progi były zdecydowanie wyższe, takie jak obiecywali.

Jeśli chodzi o moje pytania, na razie to wszystko. Czy ktoś z państwa posłów jeszcze chciałby zapytać? Nie ma pytań.

Poproszę pana dyrektora o udzielenie odpowiedzi i przejdziemy do pytań strony społecznej.

**Naczelnik Wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych MRPiPS Zbigniew Wasiak:**

Szanowna pani przewodnicząca, rzeczywiście te dane, o które pani prosi, są to dane w posiadaniu ZUS przede wszystkim, bo on obsługuje realizację tego wniosku.

Ja mogę tylko odnieść się do kwestii ogólnej liczby wniosków, która przekroczyła 1 mln, wynosi 1,1 mln. Natomiast zgodnie z szacunkami, które były przygotowane na etapie oceny skutków regulacji, szacowano, że ta liczba potencjalnie zainteresowanych może wynieść około 1,5 mln osób, więc ta weryfikacja nastąpi de facto po 1 lipca. Wtedy, kiedy rzeczywiście decyzje zarówno pozytywne, jak i decyzje negatywne z różnych tytułów wysyłane niewątpliwie trafią do osób zainteresowanych, ale również zakład wtedy przedstawi pełne dane, którymi będzie dysponował, jak również przedstawia go pozostałe organy emerytalno-rentowe, w tym KRUS i służby mundurowe. Wtedy jakby poznamy skalę tego zjawiska.

Co do kwestii, którą tutaj pani przewodnicząca zasygnalizowała, te informacje dochodzące od osób zainteresowanych, składających czy chcących złożyć wnioski do ZUS, to oczywiście każdy ma prawo złożyć wniosek, każdy wniosek powinien być przyjęty. Być może ta informacja dotyczyła faktu już na tym etapie, że pomimo złożenia wniosku ta osoba nie spełnia warunków. Ja nie wiem, nie mogę się odnieść do tego, natomiast niewątpliwie, zgodnie z przepisami kodeksu postępowania administracyjnego, każdy złożony wniosek powinien być rozpatrzony.

**Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):**

Dziękuję, panie dyrektorze.

Tu chodzi o sytuacje, w których odradzano składanie wniosku, już twierdząc, że dana osoba nie spełnia warunków. Nietrudno jest nie spełnić warunków, jeśli są tak bardzo dużo obostrzenia.

Dobrze. W takim razie ja poproszę o informację, jeśli państwo będziecie mieli te dane. Pewnie jako Komisja wystąpimy i poproszę o to, żebyśmy wystąpili na kolejnym posiedzeniu. Nie wiem, kiedy państwo będą mogli nam te dane przekazać po obróbcie. Pewnie najwcześniej na wrzesień. Natomiast bardzo bym poprosiła, gdyby pan dyrektor zechciał jeszcze mi odpowiedzieć, czy na posiedzenie lipcowe – mamy dwa posiedzenia w lipcu, to drugie posiedzenie około 20 lipca – państwo będziecie gotowi z tymi danymi? Chyba tak.

**Naczelnik Wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych MRPiPS Zbigniew Wasiak:**

Szanowna pani przewodnicząca, wydaje nam się, że bo przynajmniej z tą częścią danych, która wiąże się z wydaniem decyzji, to zakład będzie nimi dysponował, podobnie jak pozostałe organy emerytalno-rentowe. Bo ja oczywiście mogę wypowiedzieć się tylko w imieniu zakładu, który minister nadzoruje.

**Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):**

A może pan dyrektor zechce odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nie ma przedstawicieli ZUS dzisiaj?

**Naczelnik Wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych MRPiPS Zbigniew Wasiak:**

Nie wiem. Jestem zdziwiony. Być może jakieś tutaj kwestie komunikacyjne. Byliśmy zapewniani, że zakład będzie.

**Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):**

Panie dyrektorze, tak, ale nie było informacji żadnej do sekretariatu Komisji, że te osoby z jakiejś tam przyczyny obiektywnej nie dotrą.

Była gorąca prośba, abyście państwo jednak, jako ten organ nadzoru, sprawdzili to, dlatego że ja uważam, że w tym momencie, jeśli nie było przyczyn obiektywnych, to byłoby to niestety lekceważenie Wysokiej Komisji.

Przechodzimy do strony społecznej. Bardzo proszę, pan Jerzy Płókarz, Krajowy Sztab Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej.

**Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:**

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, kontrowersje w naszej organizacji budzi zapis pkt 3 tutaj w informacji ministerstwa. Przeczytam: „Nabycie prawa do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż 5 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego”.

Są osoby, które zabierają związek małżeński na przykład dopiero w wieku emerytalnym już – to może być wdowiec i wdowa – z różnych przyczyn. Uważamy, że małżeństwo, które zawarło związek małżeński w wieku, założmy, 62 czy 60-paru lat jest w takiej samej sytuacji lub podobnej do małżeństwa, które zawarło związek w wieku 55 lat. Takie rozwiązania, ja się domyślam, o co chodziło, żeby nie zawierali ludzie związków ze sobą i nie nabywali tych praw krótko przed odejściem, ale my zwracam uwagę, że rząd nie zauważył prostej korelacji, że ten medal ma dwie strony, ponieważ taki zapis w przypadku osób, które nabeą prawa do tej wdowiej renty, tych dwoje ludzi nie pobierze się, a normalnie pobraliby się i zrezygnowaliby z renty wdowiej do czasu, aż jedno z nich nie odejdzie. A więc to wcale nie działa na rzecz oszczędności w budżecie, a wręcz może się okazać, że działa w odwrotnym kierunku.

Przed wszystkim, szanowni państwo, widzimy tutaj pewną taką niezgodność z polskim prawem, a mianowicie z art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który wyraźnie mówi, że wszyscy powinni być przez prawo traktowani w jednakowy sposób, a te małżeństwa są bezsprzecznie w bardzo podobnej sytuacji życiowej. I to jest małżeństwo, i to jest małżeństwo. I w tym małżeństwie odchodzi, umiera jeden ze współmałżonków, i w tym drugim tak samo. Tak nie powinno być. To jest niesprawiedliwe społecznie. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):**

Dziękuję. Czy ktoś...

Bardzo proszę, pani dr Elżbieta Ostrowska, PZERiL.

**Przewodnicząca Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Elżbieta Ostrowska:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna pani przewodnicząca, Szanowna Komisjo, szanowni państwo, ja pozwolę sobie zabrać głos, ponieważ w tworzeniu założeń renty wdowiej moja organizacja uczestniczyła praktycznie od początku. Myślę, że wśród 220 tys. podpisów zebranych pod obywatelskim projektem ustawy o rencie wdowiej duża część to były podpisy moich koleżanek i kolegów. Bo rzecz w środowisku osób starszych od lat była bardzo głośna i bardzo oczekiwano tutaj jakiegoś rozwiązania.

Nadzieje i oczekiwania związane z tą ustawą o rencie wdowiej przez tysiące osób, przede wszystkim tysiące starszych, samotnych kobiet, bo to one wdowieją wcześniej, bo panowie żyją krócej i pozostawiają kobiety na kilka, kilkanaście, bywa, że kilkadziesiąt lat osamotnione – były ogromne. Oczywiście trzeba bardzo wyraźnie powiedzieć, że ustawa, która weszła w życie, dalece odbiega od założeń ustawy z projektu obywatelskiego i nie spełnia oczekiwań dużej części osób starszych. Przy czym ja bym powiedziała w ten sposób – bardziej zrozumiałe są pewne ograniczenia finansowe typu: trzykrotność emerytury czy trzykrotność najniższej średniej. Natomiast dodano tam wiele innych jeszcze warunków, których spełnienie sprawia, że tak naprawdę te dodatkowe świadczenie, czy raczej ten zbieg świadczeń, nie trafia często do ludzi naprawdę potrzebujących. To, co szczególnie budzi brak zrozumienia i brak akceptacji, a ja mówię na podstawie dziesiątków maili i listów, które były kierowane – zresztą są nadal kierowane – do zarządu głównego i do mnie osobiście, to jest ten wymóg owdowienia nie wcześniej niż 5 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego. To nie znaczy, że małżeństwo zawarte w starszym wieku, zwracam się do mojego przedmówcy. Ci państwo są...

**Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:**

Przed osiągnięciem wieku emerytalnego.

**Przewodnicząca Zarządu Głównego PZERiL Elżbieta Ostrowska:**

Ale oni są w wieku emerytalnym z tego, co mówisz.

Natomiast to jest wymóg, który pojawił się, i który pozbawił tysiące kobiet, które miały tego pecha, że owdowiały w wieku 53, 52 lat, nie mówiąc już o wcześniejszych okresach, pozbawił ich możliwości tego dodatkowego wsparcia. Ja przypominam sobie rozmowy na Komisji sejmowej, kiedy założenia tej ustawy były prezentowane i uzasadniono to wtedy w ten sposób, że jeśli owdowieje kobieta – mówię o kobietach, rzecz oczywiście dotyczy również mężczyzn, ale ponieważ 90% jednak osób zainteresowanych i korzystających czy tych, które będą korzystać z ustawy to są kobiety, więc ja będę odnosiła się do kobiet – w wieku lat 55, ma 5 lat przed emeryturą, to tak praktycznie jej szanse na rynku pracy, żeby, nie wiem, zmienić pracę, zarabiać więcej są już żadne. Jeśli owdowieje kobieta młodsza, to ma dłuższy okres 10, 15 może 20-letni do emerytury, kiedy może podjąć jakieś działania. Przyznaję, że nie do końca mnie przekonuje taka interpretacja tego warunku, dlatego że po pierwsze, kobieta również nieco młodsza, a jeszcze mająca dzieci, owdowiała na rynku pracy w każdej sytuacji ma bardzo ograniczone szanse i to rodzi u wielu tysięcy kobiet, wielu tysięcy wdów poczucie niesłusznego wykluczenia i nierówności wobec prawa. Oczywiście nie tylko ten argument jest podnoszony, ale w wielu wypadkach właśnie szczególnie ten wymóg, to ograniczenie jest kwestionowane i jest po prostu niezrozumiałe dla potencjalnych beneficjentów tej ustawy. Tak że tutaj przyznam, że byłabym wdzięczna, gdyby autorzy ustawy jakoś się bardziej do tego odnieśli, czy też przynajmniej zapowiedzieli, że w 2028 r. to ograniczenie będzie ponownie przeanalizowane i ewentualnie usunięte.

Można spotkać się też z takimi opiniami, że tak naprawdę... I ja takie listy również dostaję też przede wszystkim od kobiet, które po prostu nie miały męża. Od kobiet samotnych, które często też w tej chwili są w bardzo trudnej sytuacji i uważają, że to wsparcie powinno trafić również do nich. Nie da się ukryć, że często kobieta, która była całe życie samotna, ma trudniejszą sytuację niż ta, która była zameżna, która ma dzieci, które mogą ewentualnie pomóc. To są trudne sprawy i tutaj nie ma... Ja rozumiem, że każde prawo musi stawiać jakieś granice, ale tutaj te granice postawiono chyba zbyt restrykcyjnie.

Natomiast jeśli chodzi o liczbę składanych wniosków, proszę państwa, zainteresowanie ustawą jest ogromne. Najnowsze dane są dosłownie z dnia dzisiejszego – do ZUS złożono na godzinę 8:00 rano 957 tys. wniosków; do KRUS 140 tys. wniosków. Przyznam, że ponieważ mówimy tutaj również właśnie o sytuacji kobiet wiejskich, wydaje mi się, że być może właśnie do kobiet wiejskich ta informacja nie dotarła, bo nie chce mi się wierzyć, że tak mała liczba kobiet właśnie tylko na wsi jest tym zainteresowana i ma uprawnienia do otrzymania tego wsparcia. Z tych 957 tys. wniosków, proszę państwa, 90% to są wnioski kobiet. Tak jak mówiłam, oczywiście przepisy dotyczą obu płci, ale tak naprawdę ustawa jest adresowana przede wszystkim do kobiet.

Chcę też powiedzieć, że nie wiem, jak robiły to pozostałe zakłady emerytalne, natomiast ZUS od 1 stycznia tego roku rozwinął dość szeroką kampanię informacyjną i na stronach internetowych, gdzie zamieszczono taki orientacyjny kalkulator, że można było sprawdzić od razu, czy mi się należy, czy nie, w punktach obsługi były wydzielone stanowiska, gdzie można było uzyskać informację. Z informacji ZUS wiem też, że blisko w 1500 gminach przeprowadzono spotkania informacyjno-szkoleniowe z seniorami, poświęcone ustawie. Ja nie wiem, jaki procent w tej chwili z tych 950 tys. wniosków będzie przyjęty, ale pamiętam z wcześniejszych danych, które ZUS podawał, że liczba wniosków odrzucanych była relatywnie niewielka, co świadczyło o tym, że te informacje, ten kalkulator na stronie internetowej pozwolił, że tak powiem, weryfikować, czy mam szansę, czy nie mam. Jeśli ktoś miał wątpliwości, to oczywiście występował z wnioskiem i wtedy dostawał zapewne odpowiedź odmowną.

Proszę państwa, przy tych wszystkich brakach, przy tych wszystkich ograniczeniach, o których trzeba mówić, bo one mocno są odbierane przez osoby starsze; przede wszystkim przez starsze, samotne kobiety, do których to wsparcie miało trafić, a nie zawsze trafi, ja chciałbym jednak powiedzieć, że począwszy od lipca blisko 1 mln starszych osób, blisko 1 mln starszych kobiet otrzyma jednak to wsparcie. Przeciętnie jest ono szacowane gdzieś w granicach 320–350 zł. Oczywiście te kwoty są zróżnicowane. Więc mając pełną świadomość naprawdę wszystkich braków tej ustawy, bo jak mówię, spływają do mnie ciągle pretensje żale, również takie, że nie protestowaliśmy, że pozwoliliśmy, my jako ten największy związek, że podpisywaliśmy się pod ustawą, a wyszło to, co wyszło. Mimo wszystko uważam, że jest to jednak duży krok do przynajmniej częściowej poprawy sytuacji tych osób, którym żyje się najtrudniej.

Bardzo liczę na to, co jest zresztą zapisane w ustawie, że po 2 latach funkcjonowania w 2028 r. działanie tej ustawy i jej efekty społeczne będą ponownie przedyskutowane i że może wtedy te braki, o których tutaj mówimy, i które trzeba podkreślać, bo dotyczy to wielu tysięcy seniorek i seniorów, przede wszystkim wielu tysięcy wdów. Więc myślę, że będzie wtedy możliwość, żeby te braki ponownie przedyskutować, pochylić się nad tym i doprowadzić tę ustawę do takiego stanu, żeby w większym stopniu, niż w tej swojej obecnej postaci zaspokajała potrzeby osób, którym takie wsparcie jest najbardziej potrzebne. Ale mimo wszystko chciałabym na zakończenie jeszcze raz powiedzieć – blisko 1 mln starszych, samotnych kobiet dostanie na mocy tej ustawy od lipca wsparcie. Jednak dla tych ludzi jest to licząca się pomoc. Miejmy świadomość, krytykując – i słusznie – ustawę, bo nie wszystkie rozwiązania są akceptowalne. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):**

Bardzo dziękuję, pani doktor.

No tak, 2 lata na zainicjowanie dyskusji, co zmienić, to jest niestety zbyt długo. My od początku mówiliśmy, jako posłowie mojej informacji, że tej ustawie – używaliśmy takiego określenia – wybito zęby i rzeczywiście ta ustawa jest... Owszem, część osób skorzysta z tego wsparcia, ale obiecywano zupełnie co innego. Ta grupa powinna być dużo większa, to wsparcie powinno być również dużo wyższe, bo takie były założenia i takie były obietnice. Stało się, jak się stało.

Kolejnym mówcą miała być – tak, ja widzę – miała być pani Barbara Ruszkowska-Gębka, ale proszę pozwolić, że udzieli głosu pani poseł wiceprzewodniczącej Iwonie Kozłowskiej. Proszę.

**Posel Iwona Maria Kozłowska (KO):**

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, szanowni zacni goście, ja bardzo dziękuję pani za ten głos, dlatego że myślę, że wszyscy zdajemy sobie doskonale sprawę, jak każdy grosz, każde 50 zł, 100 zł dla osoby owdowiałej, czyli dla wdowy lub wdowca, jest ważne w tym, aby jakoś połączyć te wszystkie końce, końcówki swojego życia w całość, bo musi starczyć na leki, na opłaty, a zostaje jedna emerytura czy renta. Musi też starczyć na godne życie.

Ja chciałam państwu powiedzieć, że ten pomysł dotyczący renty wdowiej pojawił się już w 2015 r. To nie jest tak, że nagle ktoś wymyślił, światelko się zapaliło. Nie, od 2015 r., dokładnie pamiętam, mieliśmy dyskusję w klubie Platformy Obywatelskiej wówczas – przepraszam, że używam tu trochę polityki, ale chcę mówić o faktach – rozpoczęliśmy dyskusję na temat renty wdowiej; na jakich zasadach, jak procentowo miałyby to wyglądać. Ale tak się stało, że przejęła rządy inna partia i przez te lata niestety nic się nie wydarzyło.

Podjęliśmy ten trud i to jest początek. Nikt nigdy nie wyszedł naprzeciw potrzebom seniorów, seniorów w tej kwestii. My to zaczęliśmy. Kwestia teraz sprawdzenia, jak będzie to funkcjonowało, na ile będzie to korzystne, na ile wypełni w pewnym sensie potrzeby, też i oczekiwania wdów i wdowców – o tym się dowiemy. Natomiast, szanowni państwo, już to jest zapisane w ustawie i kwestia zmian ustawowych, poprawek to już jest kwestia tak naprawdę też ruchów społecznych i propozycji oddolnych. W związku z tym poczekajmy na wyniki tego, co się dzieje w tej chwili. Sprawdźmy, na ile poprawi się byt beneficjentów, którzy otrzymają te dodatki i wówczas będziemy poprawiać. Nawet nie naprawiać, po prostu poprawiać zgodnie z oczekiwaniami, przede wszystkim społecznymi, bo przecież ta ustawa jest skierowana właśnie do społeczeństwa, czyli do tej części, która najbardziej tego wsparcia potrzebuje. Więc myślę, że powinniśmy przede wszystkim wyciągać wnioski dobre z tego, co się już stało, że ta renta wdowia się pojawiła. Natomiast ja, będąc też w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, na pewno będę teraz z moimi koleżankami i kolegami czuwać nad dalszymi etapami realizacji tej ustawy. Bardzo państwu dziękuję.

#### **Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):**

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Ja bardzo proszę o głos panią Barbarę Ruszkowską-Gębkę, członka Zarządu Głównego PZERiL. Proszę uprzejmie.

#### **Członek Zarządu Głównego PZERiL Barbara Ruszkowska-Gębka:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, tak jak pani przewodnicząca Elżbieta Ostrowska wspomniała, że dostajemy mnóstwo listów, próśb o interwencję, pozwolę sobie przeczytać dwa maile, które wczoraj otrzymaliśmy. To jest prośba o petycję.

„W związku z wprowadzeniem renty wdowiej przez ZUS składam petycję w sprawie zmiany progu określającego wiek na 55 i 60 lat dla wdowy ich wdowca, by otrzymać wyżej wymienioną rentę. Wprowadzenie renty było podyktowane poprawą życia emerytów o niskich emeryturach i rentach. Ten warunek sprawia, że założenie, jakim była poprawa bytu emerytów, którym współmałżonek zmarł, jest wysoce niesprawiedliwy i ich różnicuje. Uważam, że osiągnięcie wieku emerytalnego i bycie wdową lub wdowcem pozostającym do śmierci współmałżonka w związku to wystarczający warunek, by otrzymać tzw. rentę wdowią. Niska emerytura jest niska bez względu na to, kiedy zmarł współmałżonek. Ta cezura sprawia, że podstawowy warunek, który przyświecał wprowadzeniu renty wdowiej, nie został spełniony. Jestem 72-letnią emerytką, której mąż rencista – zatem posiadam spełniony warunek posiadania renty rodzinnej po zmarłym małżonku – zmarł, gdy miałam skończone 50 lat. Nie dostanę renty wdowiej, pomimo że do tego wymaganego progu 5700 zł, gdy przypada renta, brakuje mi 2700 zł. Czuję się emerytem skrzywdzonym przez ZUS i nie jest to poczucie odosobnione. Uważam, że ZUS powinien zrewidować warunki przyznania renty, by była rzeczywiście rentą wdowią, a nie rentą dla wybranych wdowców”. Pani taka i taka. Takich informacji dostajemy mnóstwo.

I jeszcze bardzo krótkie: „Szanowni państwo, zwracam się z prośbą o wsparcie postulatów zmian w projekcie tzw. renty wdowiej, tak aby uwzględniał również sytuację osób rozwiedzionych, które mimo rozvodu [...]”. to jest taki absurd, ale ludzie również się czują pokrzywdzeni. Ta pani opiekowała się byłym mężem i czuje się pokrzywdzona. To jest życie i ludzie do nas zgłaszają się z różnymi prośbami. Dziękuję bardzo. Przeczytałam państwu

na dowód tego, że ta ustawa budzi kontrowersje. Ludzie – seniorzy, seniorki – czują się jednak pokrzywdzeni. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):**

Bardzo dziękuję pani za ten głos.

Być może dlatego nie ma z nami przedstawicieli ZUS i KRUS, bo być może bali się tej dyskusji; być może bali się tych pytań, bo obiecywano, że renta wdowia będzie wynosiła 50% renty po zmarłym małżonku i 50% własnego świadczenia. Mamy 15% zamiast 50%.

Szanowni państwo, myślę, że ja przynajmniej będę chciała do tego tematu wrócić jednak, podyskutować na ten temat, ale najpierw otrzymajmy te informacje, niech spłyną dane dotyczące liczby przyznanych świadczeń i liczby świadczeń odrzuconych. Ale także, tak jak państwu mówiłam, będę chciała zapytać, dlaczego w ZUS – bo o KRUS nic mi nie wiadomo – odmawiano, jakby zniechęcano do składania wniosku z uwagi na te obostrzenia. To zaburza, zaciemnia obraz, bo nie wiemy, ile wniosków zostało odrzuconych po prostu z tych osób, które nie złożyły. Potem przychodziły prosto do mojego biura ze łzami w oczach pytać mnie: „No tak, ale obiecywano”.

Proszę państwa, ja się też cieszę, że to świadczenie jest. My też głosowaliśmy za tym, żeby ono było. Tyle tylko, że przypominę państwu, bo pewnie już część państwa zapomniała – miało być 50%, jest 15%.

Bardzo proszę, o głos prosił pan Kordian Kulaszewicz, prezes Fundacji Adaptacja. Bardzo proszę.

**Prezes Fundacji Adaptacja Kordian Kulaszewicz:**

Dzień dobry, pani przewodnicząca. Dziękuję za głos.

Witam wszystkich gości. Ja nie ukrywam, że po dłuższej nieobecności trochę zostałem zmuszony tutaj przyjechać przez moich seniorów, ponieważ ja jestem w ... Gdyńskiej Radzie ds. Seniorów, ale też udzielam się w różnych, można powiedzieć, ciałach doradczych seniorów w całym województwie pomorskim. Można powiedzieć, że nie tylko, bo ostatnio nawet byłem w Krakowie.

Jeżeli chodzi o te wioski, to muszę powiedzieć, że tak naprawdę musimy spojrzeć na jedną daną, która jest bardzo ważna. Często bywa tak, że w latach, gdy dzisiaj mamy ten czas, gdzie te osoby – kobiety w szczególności – są na emeryturach, to mężczyźni nie dożywali 55. roku życia. Ja mam sam we własnej rodzinie cztery takie osoby, gdzie ciocia została w wieku 49 lat wdową przy trójce dzieci. Nikt jej już nie chciał jako za żonę. Ona by musiała sama nie szukać partnera, tylko zakazać rękawy i wziąć się do roboty rolnej. Często było tak, że też ona była na roli, ale musiała przestać uprawiać tę rolę i iść do pracy. Ta jej emerytura od 49. roku życia – każdy sobie wyliczy – i do 60. roku życia, jaką emeryturę ma. W KRUS nie liczyło się, bo tylko mąż się liczył, bo był tylko on ubezpieczony w tym okresie.

Powiem szczerze, tutaj ad vocem Elu, 2 lata to bardzo długo. Ile osób dożyje, kochani? My dzisiaj mamy bardzo napiętą sytuację usług opiekuńczych. Ja zajmuję się też usługami opiekuńczymi i proszę uwierzyć mi – na usługi opiekuńcze naprawdę nie ma środków czasami ta rodzina na wsi. To jest bardzo istotne i ważne. Ta emerytura krusowska, uwierzcie mi, jest bardzo niska. Wręcz powiedziałbym, że dla tych osób tu wyliczone jest 300 zł. Jeżeli ktoś dostanie z tego – co przeliczałem też i były informacje – to te kobiety dostaną jałmużnę, bo kwota z KRUS, kiedy emerytura męża była około 1200 zł, a jej, daj Boże, że tyle samo było ubezpieczone, to to jest jałmużna, proszę państwa; 120 zł – jałmużna. Przepraszam, nazywam rzeczy po imieniu, ale chcę państwa bardzo o to prosić, żebyśmy zaczęli rozmawiać o tym, że nie 2 lata. Musimy zacząć pracować, nie tak jak tutaj poprzednicy mówili o grupie elity, która dostanie tę emeryturę wdowią. O konstytucji tak głośno wszyscy krzyczymy... Wdowa to wdowa. Nieważne to jest czy 49 lat, czy 45 lat. Owszem, na cwaniactwo nic nie poradzimy, kto będzie zawierał małżeństwa tylko i wyłącznie dla samych korzyści, ale można to jakoś inaczej rozegrać. Ja mam przybraną ciocię, której zmarła trójka dzieci, bo miały ukrytą wadę serca i jej mąż zmarł po 10 latach, też 45 lat, owdowiała. Problem oczywiście psychiczny, bo proszę sobie wyobrazić, kiedy troje dzieci zmarło. I co? Dzisiaj powiedziała do mnie: „Kordian, ja już na wybory nie pójde, bo zostałam oszukana” i to jest bardzo przykre, i o tym też chcę mówić. Uważam, że taka emerytura wdowia, jeżeli się nazywa wdowia, to ona faktycznie powinna być wdowia, a nie dla wybranej elity, bo tak to dzisiaj mogę nazwać.

Jeszcze jedna rzecz, którą chcę też powiedzieć – właśnie te osoby, które nie otrzymują tej emerytury. Ja to jestem, można powiedzieć, z tego młodego pokolenia, ale znacie takie określenie „gryzipiórek”. To były te osoby, które w latach 60. 70. 80. pracowały w administracji biurowej. Wiecie, jakie oni mają dzisiaj emerytury? Tak, i właśnie te osoby dostają często po 2000 zł. Ja mam klub seniora zrzeszający 300 osób. To są te osoby, które pracowały w stoczni, które pracowały w agencjach morskich, które tak naprawdę, uwierzcie mi, jako tzw. – przepraszam, że użyję tego słowa, ale same tak się nazywają – gryzipiórki, które tylko i wyłącznie pracowały w biurach, naprawdę miały niską emeryturę.

Chcę was prosić, droga Komisjo, pani przewodnicząca, o to, żeby – tutaj widzę plan – jeszcze raz pochylić się nad tym, żeby naprawdę te wdowy miały godne życie. Nie tylko te, które są uprzywilejowane, bo zmarł jej mąż po 55. roku życia, ale te, które właśnie wychowywały swoje dzieci, musiały drugi etat czasami brać, żeby utrzymać tę swoją rodzinę, dwójkę, trójkę dzieci, bo mąż zmarł z losowych przyczyn. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):**

Bardzo dziękuję za ten głos.

Bardzo proszę, pani dr Anita Richert-Kazimierska, stały doradca Komisji. Proszę uprzejmie.

**Stały doradca Komisji Anita Richert-Kazimierska:**

Szanowni państwo, szanowna pani przewodnicząca, oczywiście zgadzam się z tymi głosami, które tutaj wybrzmiewają, że to niewielkie, ale potrzebne, niezbędne wsparcie, które powinni otrzymywać seniorzy, seniorki owdowiali.

Absolutnie tak, natomiast ja, ze względu na swój taki background akademicki, mam pytanie do ministerstwa, mam pytanie do ZUS, bo rozumiem, że przy każdej nowej propozycji są robione symulacje i są robione przymiarki różnego rodzaju, żebyśmy znali skalę konsekwencji, które się pojawiają.

Moje pierwsze pytanie jest trochę abstrahując od tego, co do tej pory zostało powiedziane, ponieważ to ma być wsparcie dla osób najuboższych de facto. Pytanie, na ile otrzymanie renty wdowiej nie da spodziewanego efektu, ponieważ chociażby te osoby przekroczą próg kwoty wolnej od podatku? Wystarczy, że ktoś pobiera rentę rodzinną 2200 zł plus te 300 zł renty wdowiej. To jest 2500 zł. W skali roku przekraczamy 30 tys. zł, co oznacza, że seniorzy, którzy są w tej chwili zwolnieni, ponieważ osiągają te najniższe właśnie świadczenia emerytalne, nie płacą podatku. Ilu seniorów z tytułu tych 300 zł przekroczy próg kwoty wolnej od podatku i de facto będzie musiało odprowadzić podatek? Czy zatem na przykład nie należałoby natychmiast poinformować seniorów, szczególnie tych, którzy mają orzeczenie o niepełnosprawności? Do tej pory nie biorą na przykład faktur za leki, a mają uprawnienie do odliczeń, nie biorą faktur za środki higieniczne, bo nie ma takiej potrzeby, bo mieszczą się w tej kwocie wolnej od podatku. A może trzeba im powiedzieć: „Droży, teraz 300 zł więcej dostaniecie, ale to oznacza, że będziecie musieli odprowadzić podatek, wobec czego trzeba się przygotować, żeby mieć odliczenia.

Pytanie kolejne – dla ilu osób te dodatkowe 300 zł de facto wpłynie na możliwość otrzymania czternastej emerytury? Ponieważ ona jest tutaj na tym wahadle dochodu. Czy to zostało zasymulowane, ile osób i czy to będzie dotyczyło już tej wypłaty tegorocznej, czy dopiero to nam się odbije w przyszłym roku?

Kolejna kwestia to jest kwestia odpłatności za różnego rodzaju usługi społeczne, w tym miejsca pobytu w ośrodkach wsparcia dziennego i ośrodkach wsparcia całodobowego, ponieważ te dodatkowe 300 zł miesięcznie może spowodować, że nagle ktoś przekroczy próg, że on za dzienny dom pomocy już nie będzie płacił 200 zł miesięcznie, tylko on teraz będzie musiał płacić 1000 zł miesięcznie. Wobec czego ja pytam, czy ktoś zrobił – domyślam się, że tak, bo inaczej nie wyobrażam sobie racjonalnego podejmowania decyzji – jaka to jest skala ewentualnych konsekwencji w tym zakresie? Bo mówimy o naprawdę tych najuboższych, których wypchniemy nagle w grupę, która przekroczy nam do progu zdecydowanie wyższego.

Pytanie, jak to się będzie miało do rynku pracy? Z jednej strony weszła przecież 1 czerwca ustawa o rynku pracy, te zmiany. Czy przeanalizowaliście państwo, mówię tutaj w ocenie skutków prawnych, jak to się będzie przekładało na ten obszar?

Kolejne pytanie, które się pojawia w dyskusjach, to jest waloryzacja tego świadczenia pasywnego, tak to nazwijmy, bo o ile renta rodzinna, wiadomo, czy ta emerytura rodzina

będzie waloryzowana, ale czy to świadczenie pasywne, z którego będzie ten dodatek 15%, 25% też będzie waloryzowany?

Jak będzie – bo takie pytania do mnie trafiają jako do pełnomocnika wojewody – wyliczona kwota po zmarłym małżonku sprzed kilku czy kilkunastu lat? Czy i do jakiego progu ona będzie waloryzowana, i czy ona będzie waloryzowana co roku de facto jako potem do wyliczenia? Mówię tu o tej części pasywnej, nie o tej części aktywnej, bo to jest sprawa jasna.

Weryfikacja wskaźników w 2028 r. Tutaj moi przedmówcy mówią, to niech to będzie w 2028 r. Z praktyki zarządzania różnego rodzaju projektami, przedsięwzięciami, tym bardziej że tutaj efekty możemy mierzyć na bieżąco, uważam, że to jest bardzo długi okres. Również przecież w reformie ustawy o pomocy społecznej mówimy choćby, że zmiana kryteriów dochodowych nie może się odbywać co 3 lata, ona powinna się odbywać co roku, ona się powinna nawet odbywać, być może, co pół roku. Mamy waloryzację emerytury co roku, więc pytanie, czy nie powinniśmy na koniec przyszłego 2026 r., czyli po pełnym roku i jeszcze pół roku zapasu marginesu, zobaczyć właśnie, jaka jest skala. Ale my musimy, tak mi się wydaje, też taka moja rola tutaj jako eksperta, żeby może inspirować jakieś takie podejście systemowe, żeby nie patrzeć tylko, kto dostał, kto nie dostał, ile decyzji było odmownych, ale jak to się ma w całym obrazku polityki społecznej. Czyli ile osób na przykład w pewnym momencie powie, po co mi było te 300 zł, bo ja teraz za różnego rodzaju usługi społeczne muszę płacić wielokrotnie więcej, bo te 100 zł przeskoczyło mnie do innego progu.

I ostatni element to jest kwestia obszarów wiejskich. O ile uważam, że tak, ZUS robi informacyjnie dobrą robotę, o tyle na obszarach wiejskich szczególnie te samotne seniorki, które nie włączają komputera, które nie są aktywnie uczestniczącymi w klubach, kołach seniora, pozostają same, niedoinformowane, wobec czego my potrzebujemy szerszej kampanii i tu ukłon w kierunku MRiRW, być może. Zróbmy tymi drogami, niech to będzie przez OPS, niech to będzie przez LGD, niech to będzie przez sołtysów, prostą ulotkę. Ja już nie chcę nawet sugerować, może przez parafię czy księdza, który odwiedza raz w miesiącu seniorki, które z nikim innym się nie spotykają, ale zróbmy prostą ulotkę, żeby ta informacja dotarła, żeby rzeczywiście ją upowszechnić, szczególnie na obszarach wiejskich, bo aktywni seniorzy już to wiedzą, jakby już wnioski zostały złożone. Natomiast co z tymi, którzy są sami w domu i sami sobie też tego nie zorganizują, a tym bardziej przez internet. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Przepraszam za tę długą tyradę.

#### **Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):**

Pani doktor, bardzo dziękuję za ten bardzo cenny głos.

Mam gorącą prośbę o przesłanie tych pytań mailem. Ja oczywiście jestem przekonana, że pan naczelnik na te pytania wszystkie dzisiaj nam odpowie.

Bardzo proszę pani ekspert Krystyna Lewkowicz. Proszę uprzejmie.

#### **Stały doradca Komisji Krystyna Lewkowicz:**

Dzień dobry państwu.

Szanowna pani przewodnicząca i szanowni państwo, moi przedmówcy w zasadzie już – w cudzysłowie – wystrzelali te tematy, o których chciałam mówić, bo są te uwagi zgłaszane także do naszych organizacji i jak najbardziej się z nimi tutaj zgadzamy. Natomiast mnie martwi, oprócz tego, o czym tutaj państwo mówiliście, jedna sytuacja.

Te 15% zamiast 50% jest motywowane tym, że sytuacja budżetowa jest taka, a nie inna, jest trudna. W związku z tym trzeba zacząć od jakiegoś najniższego progu 15% z perspektywą, że ten procent będzie kroczący; 25%, może kiedyś 50%. Ale czy jest jakaś gwarancja harmonogramu dochodzenia do tego poziomu docelowego? Czy to znowu nie okaże się za rok, czy za półtora, że znowu powiemy: „No nie, nie 15%, tylko 16% albo 17,5%, bo sytuacja budżetowa jest taka, a nie inna”. W związku z tym nie tylko ta ustawa bardzo daleko odbiega od projektu obywatelskiego, nad którym różne organizacje senioralne, nie tylko PZERiL, pracowały i lobbowały. Ale teraz pytają: czy jest gwarancja tych 50%? Czy ja dożyję tych 50%, czy się może okaże za 2 czy 3 lata, że to nie jest 15%, tylko o wiele mniej? To jest pierwsze pytanie. Oczywiście tutaj te pytania, które zadała pani Anita, też są bardzo ciekawe i myślę, że warto byłoby się zapoznać z tymi odpowiedziami.

Natomiast mnie interesuje jeszcze jedna sprawa. ZUS przecież nie jest bezrobotny, każdy pracownik, który tam siedzi, ma coś do roboty i za coś bierze pieniądze. Teraz do ZUS w bardzo

krótkim czasie wpływa. 1,5 mln wniosków. Każdy trzeba przeanalizować, każdy trzeba zarejestrować i na każdy trzeba wydać indywidualną decyzję. Czy ZUS jest na to przygotowany? Jeżeli jest przygotowany, bo widzę, że pan dyrektor tutaj kiwa głową, że jest przygotowany. To super, że jest przygotowany. Można zapytać, jakie luzy mieli ci pracownicy poprzednio, że teraz 1,5 mln wniosków mogą przerobić bez żadnych problemów. Jakby mnie ktoś teraz kazał 300 wniosków załatwić, to bym powiedziała: „Nie, ja już nie dam rady, bo nie mam czasu”. Więc 1,5 mln wniosków to jest na pewno ogromne wyzwanie dla ZUS, ale też i koszty. Więc oprócz kosztów systemu, który jest szacowany od 3 do 8 mln zł w tym docelowym wariantcie, to przecież są jeszcze jakieś koszty własne obsługi systemu po stronie ZUS. Skąd się bierze ten optymizm, że ze wszystkim pracownicy ZUS sobie bez problemu szybko poradzą? A jeżeli zostały dodatkowe jakieś środki na to przeznaczone, czy siły, czy komputery, czy jakiegokolwiek inne ma instrumenty obsługi tego systemu, to jaki jest ich koszt? Gdyby do tej litanii pytań zadanych przez panią Anitę Richert-Kaźmierską jeszcze pan dyrektor zechciał na to pytanie odpowiedzieć, a po innych zastrzeżeniach nie będę powtarzała, żeby nie zabierać państwu czasu, bo oczywiście się z nimi zgadzam. Dziękuję, bardzo.

**Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):**

Bardzo dziękuję, szanowna pani Krystyno.

Rozumiem, że na chwilę obecną to już wszystkie pytania. Zatem poproszę pana naczelnika, tak jak powiedział pan minister Szwed, bojowe zadanie przed pana dyrektorem. Wszystko spoczywa na pana barkach. Szanowna pani Krystyno, rzeczywiście być może jest coś w tym nieprzygotowaniu instytucji, skoro nie mamy przedstawicieli na posiedzeniu Komisji.

Panie dyrektorze, oddaję panu głos.

**Naczelnik Wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych MRPiPS Zbigniew Wasiak:**

Szanowna pani przewodnicząca, odniosę się na pewno do części z tych pytań. Część pytań niewątpliwie będzie wymagała doprecyzowania.

**Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):**

To poprosimy wtedy o odpowiedź na piśmie.

**Naczelnik Wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych MRPiPS Zbigniew Wasiak:**

Tak, wtedy jak najbardziej.

Odnosząc się do pierwszego tutaj pana pytania, dotyczącego osób, które w późnym wieku zawierają związek małżeński, pragnę pana zapewnić, że nie ma to żadnego wpływu na prawo do świadczenia nazwanego rentą wdowią. Dlatego, że ten warunek 5 lat dotyczy osób przed osiągnięciem wieku emerytalnego, a więc jeżeli te osoby zawarły związek małżeński już w wieku emerytalnym, to niewątpliwie ten warunek w ich przypadku w ogóle nie funkcjonuje.

Odnosząc się jeszcze tytułem wyjaśnienia, bo to też przewijało się wielokrotnie. Renta wdowią nie jest odrębnym świadczeniem. Nie jest to żadne świadczenie ubezpieczeniowe, tylko prawo do pobierania świadczeń, które już w systemie ubezpieczeniowym funkcjonują, a na zasadach zbiegu powszechnego i zbiegów mundurowych, i wszystkich przepisów emerytalno-rentowych, bo i systemu powszechnego, systemu rolniczego, i systemów zaopatrzeniowych, co jest zresztą zgodne z wytycznymi międzynarodowymi, wypłaca się jedno ze świadczeń – wyższe lub wybrane przez zainteresowanego. Jest to po prostu odblokowanie prawa do pobierania drugiego świadczenia i to jest w części odpowiedź dotycząca osób samotnych. Te osoby z natury rzeczy nie mają prawa do drugiego świadczenia, bo są osobami samotnymi.

Odnosząc się do pytań pani przewodniczącej dotyczących – to było troszeczkę o obszarach wiejskich, o tym warunku 5 lat też i o tej małej liczbie, jak zrozumiałem, wniosków po stronie KRUS – wydaje mi się, że ta liczba nie jest mała, jest wręcz nadreprezentatywna, znaczy jest wyższa niż w ZUS. Dlatego, że świadczeniobiorców KRUS, tutaj jak rozmawiałem z panem, jest około 1 mln. Świadczeniobiorców ZUS jest ponad 8 mln, a więc to jest 1 do 8, czyli ta liczba 140 tys. zdecydowanie przewyższa liczbę złożonych wniosków do ZUS.

Ja nie odpowiem na pytanie dotyczące kwestii informacyjnych po stronie KRUS czy ministra rolnictwa, ale wydaje mi się, że te dane wskazują, że KRUS, MRiRW też swoje zadanie wypełniły należycie w tym zakresie.

Odnosząc się tutaj do pytań pana z Fundacji Adaptacja, one de facto dotyczyły z jednej strony osób samotnych, z drugiej strony osób, które są przed tym warunkiem, czyli nie

spełniają warunku 5 lat. Na to też pani przewodnicząca Ostrowska zwraca uwagę. Ten warunek 5 lat pojawił się na etapie prac parlamentarnych i zgodnie z tym, co jest powszechnie dostępne, a więc w stenogramach sejmowych, został on uzasadniony w ten sposób, że chodzi tu, ze względu oczywiście na pewne ograniczenia finansowe, o skierowanie tego świadczenia w pierwszej kolejności w pierwszym okresie – stąd ten powtarzany 2028 r. – do osób, które w późnym wieku straciły małżonka, więc nie miały już tej szansy na jakąkolwiek poprawę swojej sytuacji materialnej, bo już były w wieku emerytalnym i tej sytuacji materialnej nie były w stanie samodzielnie w większym stopniu poprawić.

Odnosząc się do pytań pani ekspert, to, jak rozumiem, pierwsze z pytań dotyczyło kwestii podatkowych i wydaje mi się, że tu najlepszym adresatem jest minister finansów, który będzie miał, zakładam, te dane i będzie w stanie odpowiedzieć państwu, w jaki sposób ta renta wdowia mogła wpłynąć na kwestię przekroczenia progu podatkowego. Natomiast ja zwrócę uwagę, że renta wdowia czy system ubezpieczeniowy nie jest systemem zabezpieczenia społecznego. Jest tylko jednym z elementów i on nie może odpowiadać na wszystkie potrzeby zabezpieczeniowe, bo mamy pozostałe systemy – system pomocy społecznej, system świadczeń rodzinnych, w których w ostatnim czasie dokonano szeregu zmian. Wydaje się, że raczej pozytywnych, choćby wprowadzając świadczeń wspierające i innego typu świadczenia: świadczenie dla osób pobierających renty socjalne, ten dodatek dopełniający. Więc jakby tutaj ten system jest cały czas rozwijany i on obejmuje naturalnie również część z tych osób, które są świadczeniobiorcami będą świadczeniobiorcami, od 1 stycznia renty wdowiej.

Pytanie o „czternastkę” – ustawa o dodatkowym rocznym świadczeniu w niezmiennym kształcie od kilku lat przewiduje – przewidywała od samego swojego początku – tutaj kryterium dochodowe i to kryterium naturalnie poprzez zwiększanie poziomu mojego świadczenia będzie obniżało mi wysokość czternastej emerytury. Dla części osób to jest przecież normalne. Część z osób nie dostaje w ogóle tzw. czternastej emerytury, bo przekracza kwotę 2900 zł brutto, a następnie przekracza zasadę „złotówka za złotówkę”, więc przy bardzo wysokim dochodzie powyżej 5000 zł nie pobiera świadczenia. Jest oczywiście naturalne, że jeżeli dochód się zwiększa, w jakimś zakresie wpływa to na czternastą emeryturę, ale to wynika z konstrukcji czternastej emerytury.

Dlatego ja tutaj też nie odpowiem do końca na kwestię odpłatności za świadczenia społeczne i na to, czy dokonano tak szerokiego oglądu tych świadczeń i wpływu tzw. renty wdowiej na świadczenia społeczne. Nie dlatego, że nie wiem, ale chciałbym zwrócić pani uwagę na następującą sytuację. W swoim pytaniu zawarła pani ileś kryteriów, które występują indywidualnie po stronie każdej z osób. Na etapie tworzenia oceny skutków regulacji nie jest możliwe uwzględnienie okoliczności, o których nie wiemy, w jakiej ilości mogą wystąpić i w jakim zakresie. Możemy tylko coś szacować, więc to jest takie pytanie dotyczące metodologii, bo wydaje mi się... Ale być może pan z GUS bardziej odniesie się do kwestii metodologicznych.

Co do rynku pracy, nie bardzo rozumiem pytanie, w jaki sposób to prawo do pobierania świadczeń zbiegu miałyby wpływać na rynek pracy, więc gdyby pani była uprzejma doprecyzować to pytanie, to wtedy niewątpliwie MRPiPS się do tego odniesie.

Co do kwestii waloryzacji świadczeń, proszę państwa, jeżeli ktoś ma prawo do swojego świadczenia, to świadczenie waloryzowane. Jeżeli ktoś będzie miał prawo do drugiego świadczenia, ono będzie naturalnie waloryzowane tak samo jak świadczenie, które ta osoba pobiera, a więc waloryzacja tych świadczeń będzie powodowała, że te 15% dzisiaj wynoszące X po waloryzacji będzie wynosiło X plus waloryzacja, o ile nie przekroczymy oczywiście progów, na przykład trzykrotności najniższej emerytury.

Tutaj też padło pytanie, jak oblicza się te świadczenia, jeżeli ktoś, jak rozumiem małżonek czy małżonka, zmarł kilkanaście lat temu. Oblicza się to świadczenie na moment śmierci tej osoby, a następnie od tego momentu waloryzuje to świadczenie w ten sposób, żeby ono nie utraciło swojej wartości, bo waloryzacja jest właśnie tym gwarantem nie utracenia realnej wartości świadczenia w stosunku do składek, które dana osoba odprowadziła i wysokości kapitału, który zgromadziła. Ja tu mówię o powszechnym systemie, bo system rolniczy ma zupełnie inne zasady i wysokość świadczeń w systemie rolniczym nie jest adekwatna do wysokości składek, które tam są wpłacane.

Tutaj padło też pytanie od ostatniej z pań o optymizm ministerstwa, znaczy że czy optymistycznie podchodzimy do tej sytuacji. Ten optymizm – cieszę się, że pani go tak odebrała – wynika z optymizmu ZUS, bo rzeczywiście nasze spotkania z ZUS, kilka razy spotykaliśmy się systematycznie na przestrzeni 9 miesięcy w zasadzie, a nawet więcej, wprowadzenia tej ustawy, bo ustawa pierwotnie została przyjęta w lipcu, weszła w życie z końcem sierpnia ubiegłego roku, więc jakby od września ZUS już podjął te działania, które właśnie skutkują tym, że – tu się cieszę – zakład jest uznawany za tego lidera wdrażania tego projektu, bo tutaj my nie zauważamy. Zakład zresztą nie wskazuje jakichkolwiek zagrożeń dla tego systemu, bo zakład podjął tę pracę. To były prace związane i z tym, o czym państwo mówiliście, czyli z przygotowaniem infrastruktury, i to się wiąże z dodatkowym zaangażowaniem osób w ZUS. Z tego powodu nie mieliśmy informacji, żeby zakład zatrudniał dodatkowe osoby. Zrobiono to własnymi siłami w ramach budżetu zakładu, jak również z tego samego tytułu, czyli w ramach budżetu zakładu przygotowano system informatyczny pod to nowe wyzwanie, bo zakład od wielu lat realizuje już różne wyzwania, bo nie tylko z zakresu ubezpieczeń społecznych, ale wypłaca przecież również inne świadczenia. Więc system ZUS też wydawał się projektodawcom najbardziej optymalny, jakby najlepiej do tego przygotowany. Więc koszty po stronie zakładu – jeżeli padnie to pytanie, to ja myślę, że ZUS, o ile będzie w stanie wyszczególnić je, to na pewno odpowie na to pytanie, jakie były koszty. Natomiast z tytułu wdrożenia tego rozwiązania ustawa wprowadzająca nie przewidywała dodatkowych jakby środków dla ZUS. Po prostu w ramach środków posiadanych zakład przygotował się do tego. Natomiast dodatkowe środki związane są z podjęciem wypłaty tych świadczeń, która nastąpi, tak jak powiedziałem, zdaniem wszystkich zainteresowanych bez żadnych problemów od 1 lipca.

Nie wiem, czy tutaj pan z KRUS chciałby coś dodać. Ja, jeżeli nie odpowiedziałem na jakieś pytania, będę wdzięczny, pani przewodnicząca, za sformułowanie ich i ich przesłanie na piśmie. Odniesiemy się bardziej szczegółowo.

**Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):**

Tak. Bardzo dziękuję.

Te pytania, które padły, to proszę już do nich się odnieść. Nie będziemy jeszcze raz ich formułować. Pan dyrektor raczy darować. One padły dzisiaj na posiedzeniu Komisji i prosimy się do nich odnieść na piśmie. Z KRUS nie ma nikogo dzisiaj. Pan jest z MRiRW, szanowny panie, więc KRUS jest dzisiaj wielkim nieobecny, milczącym.

Natomiast mam pytanie, czy pan Szymon Woźniak, zastępca dyrektora Departamentu Badań Społecznych i Rynku Pracy GUS zechce przyjść z odsieczą panu dyrektorowi i uzupełnić może o jakieś dane, jeśli pan takowe posiada, jeśli chodzi o odpowiedź?

**Zastępca dyrektora Departamentu Badań Społecznych i Rynku Pracy GUS Szymon Woźniak:**

Dzień dobry. Dziękuję za udzielenie głosu.

Myślę, że nie przyjdę z pomocą niestety w tym zakresie, o którym pan dyrektor mówił. Jak zrozumiałem, tu bardziej chodziło o różne metody szacowania oceny skutków regulacji, czym GUS się nie zajmuje. Raczej to jest taka kompetencja, która chyba jest w KPRM i w podmiotach, które zgłaszają jakiś projekt, który chcą procedować. Więc tutaj, w zakresie takich tematów ubóstwa, które mogą być wykorzystywane jako pewien kontekst informacyjny dla tematów, o których rozmawiamy, to w dokumencie one się oczywiście pojawiają i tutaj służymy pomocą. 27 czerwca GUS przedstawi – ma przynajmniej taki plan – przedstawić kolejny dokument na ten temat, więc zachęcam do zapoznania się, ale odpowiadając wprost na pytanie, niestety tutaj nie przyjdę z pomocą. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):**

Proszę przypomnieć, jak ten dokument będzie się nazywał. Jaką nosi nazwę?

**Zastępca dyrektora Departamentu Badań Społecznych i Rynku Pracy GUS Szymon Woźniak:**

To będzie publikacja na temat zasięgu zagrożenia ubóstwa ekonomicznego w Polsce.

**Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):**

Rozumiem, że państwo to będziecie mieli rozbite też na grupę wiekową seniorów i osobno na seniorów z obszarów wiejskich? Pytam nie bez przyczyny, bo to będzie temat, który będzie nas interesował.

**Zastępca dyrektora Departamentu Badań Społecznych i Rynku Pracy GUS Szymon Woźniak:**  
Jest to dokument taki rekurencyjny, więc do tej pory te dane, które były przedstawiane, to one będą kontynuowane.

**Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):**

Tak, ale czy w ramach tych danych są informacje dotyczące osobno seniorów z obszarów wiejskich? Czy takowe państwo będziecie posiadali?

**Zastępca dyrektora Departamentu Badań Społecznych i Rynku Pracy GUS Szymon Woźniak:**  
Opracowanie to dotyczy gospodarstw domowych i na tym bazuje, więc...

**Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):**

Gospodarstw domowych ogólnie bez podziału na miasto i wieś?

**Zastępca dyrektora Departamentu Badań Społecznych i Rynku Pracy GUS Szymon Woźniak:**  
Oczywiście z podziałem na miasto i wieś.

**Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):**

Właśnie o to mi chodziło. Gospodarstwa domowe to jakby jest jednoznaczne. Chodzi tylko o to zróżnicowanie miasto i wieś.

Dobrze, to w takim razie mam nadzieję, że po 27 czerwca spotkamy się jeszcze na posiedzeniu, jeśli nie Komisji, to podkomisji do spraw seniorów z całą pewnością. Uśmiecham się do pani przewodniczącej Burzyńskiej. Pani poseł, nie kończymy jeszcze posiedzenia, jeszcze chwileczkę. Być może na Zespole Parlamentarnym ds. Seniorów; to będzie cenna informacja dla nas. Panie dyrektorze, dziękujemy.

Szanowni państwo, ja tę część dyskusji i ten punkt zamykam i stwierdzam, że Komisja zapoznała się z przedstawioną informacją, ale będziemy prosić o to, byśmy się mogli ponownie spotkać w tym temacie. To jest odpowiedź także na głosy, które w trakcie posiedzenia naszego spłynęły do mnie, ale to już omówimy w kontekście kolejnego punktu, czyli planu pracy Komisji na drugą część bieżącego roku. Państwu, którzy uczestniczyli w procedowaniu tego pierwszego punktu, bardzo serdecznie dziękuję. Jeśli państwo chcą zostać na dalszej części, to proszę uprzejmie, ja państwa nie wyrzucam. Natomiast kolejny punkt będzie punktem stricte merytorycznym, dotyczącym planu pracy.

Szanowni państwo, przechodzę do rozpatrzenia planu pracy Komisji na drugie półrocze. Wczoraj spotkaliśmy się na prezydium Komisji i został wspólnie uzgodniony ten projekt planu pracy. Państwo posłowie, macie go przed sobą. Mieliście też, jak sądzę, czas, żeby zapoznać się od początku posiedzenia dzisiejszego. Ja chciałabym tylko jeszcze dopisać do tego planu. Może jeszcze przedstawiciele ministerstwa zechcą chwileczkę zostać, żebyście panowie wiedzieli, kiedy chcielibyśmy wpisać jeszcze punkt dotyczący ustawy o rencie wdowiej z udziałem... Ja przepraszam, bo chciałabym, żeby pani z sekretariatu – dziękuję panu uprzejmie – mogła słyszeć.

Ocena realizacji ustawy o rencie wdowiej i stan jej wdrażania; na to drugie posiedzenie lipcowe, czyli około 20 lipca. Zatem bardzo gorąca...

**Poseł Stanisław Szwed (PiS):**

Za wcześniej.

**Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):**

Za wcześniej, panie ministrze? To w takim razie na pierwsze posiedzenie wrześniowe i tutaj ja już tego nie przesunę niżej.

Mamy dwa duże punkty, ale trudno, ten punkt też jest ważny. Chociaż ja myślę, panie ministrze, że państwo mieliby to do opracowania, ale ja tutaj bardzo dziękuję za odpowiedź fachową, merytoryczną. Przychylam się do głosu pana ministra Stanisława Szweda, żeby to zrobić we wrześniu i gorąco proszę, żeby zostali poinformowani przedstawiciele i zaproszeni: minister rodziny, pracy i polityki społecznej; minister rolnictwa i rozwoju wsi; również ZUS, KRUS, ZUS. Tu poprosiłabym sekretariat o to, aby dopilnować tego, żebyśmy otrzymali konkretną informację, kto będzie reprezentował, ale dużo wcześniej, ja bym poprosiła. Nie przed posiedzeniem, ale poprosiłabym, żeby taka informacja przynajmniej z dwutygodniowym wyprzedzeniem, kto będzie reprezentował, bo jest to – powtórzę raz jeszcze – skandal, żeby nie było przedstawicieli organów, które realizują ustawę.

Szanowni państwo, czy są jakieś uwagi do planu pracy Komisji Polityki Senioralnej? Wobec niewniesienia uwag zadaję pytanie, czy ktoś z państwa zgłasza sprzeciw wobec ustalenia takiego planu? Sprzeciwu nie słyszę i nie widzę. Zatem plan pracy Komisji Polityki Senioralnej na drugie półrocze bieżącego roku został przyjęty bez uwag. Bardzo serdecznie państwu dziękuję za udział.

Dziękuję państwu za udział w dzisiejszym posiedzeniu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.